

Pożar w samochodzie - co robić?



fot. fotolia.pl

Pożar samochodu może przytrafić się każdemu z nas. Okres jesienno -zimowy, to czas, który sprzyja ów pożarom. Statystyki straży pożarnej dowodzą, że w czasie jesiennych i zimowych miesięcy pojazdy częściej niż podczas pozostałych pór roku „lubią” się zapalać.

Najczęstszą przyczyną pożarów są zwarcia w instalacji elektrycznej. Rzadziej powodem są wycieki paliwa, które są jednak bardziej niebezpieczne.

Niewielki pożar w aucie możemy ugasić sami, jednak powinniśmy stosować się do odpowiednich zaleceń:

1. Zazwyczaj ogień wybucha pod maską auta. Jeśli dostrzeżemy kłęby dymu dobywające się z komory silnikowej, powinniśmy natychmiast zatrzymać się na poboczu i opuścić pojazd. Trzeba pamiętać o wyjęciu kluczyka ze stacyjki, żeby mieć pewność, że całkowicie wyłączyliśmy zasilanie auta.
2. W pierwszym odruchu dzwońmy po straż pożarną. Nawet jeśli opanujemy sytuację przed jej przybyciem, nie poniesiemy kosztów interwencji, a strażacy upewnią się, że ognisko płomieni jest rzeczywiście zgaszone.
3. W wyposażeniu powinniśmy mieć rękawiczki lub gruby kawałek tkaniny, który umożliwi nam podniesienie rozgrzanej klapy. Zanim to zrobimy, musimy przygotować gaśnicę. Trzeba ją potrząsnąć, żeby „rozruszać” ewentualne zbrylenia proszku. Dobrze jest nią kilkakrotnie uderzyć o ziemię. Następnie wyjmujemy zawleczkę.
4. Maskę podnosimy minimalnie, a nie na oścież. W przeciwnym razie ogień stanie się jeszcze większy z powodu dostępu dużej ilości tlenu. Używając gaśnicy (działa ona jak syfon), musimy ją trzymać w pozycji pionowej. Strażacy odradzają wstrzykiwanie środka przez inne otwory niż maska, np. przez atrapę chłodnicy czy nadkola. Proszek może po prostu utknąć w tych miejscach i nie zadziała. Należy zatem wprowadzić strumień proszku z gaśnicy w strefę płomienia, lekko odchylając maskę silnika, a następnie ponownie zamknąć maskę.

Ta ostatnia czynność odcina dopływ powietrza, a środek gaśniczy przygasza ogień. Za chwilę można znowu podnieść klapę i dokończyć dzieła gaszenia.

Co robić, by ograniczyć możliwość wystąpienia pożaru?

Samochód można zabezpieczyć przed pożarem, dbając o jego stan techniczny. Regularnie kontrolujemy instalację elektryczną i paliwową. Źródłem pożaru mogą być również zapieczone klocki hamulcowe, gdy hamulce są w części zaciśnięte, a my jedziemy. Wówczas bardzo rozgrzewa się tarcza hamulcowa i felga. W konsekwencji może dojść do pożaru.

Pamiętajmy!

Do gaszenia pożarów w pojazdach używa się gaśnicy proszkowej. Większość kierowców wybiera urządzenia zawierające 1 kg środka gaśniczego. Jest to absolutne minimum, dlatego warto pomyśleć o zaopatrzeniu się w większą gaśnicę.

Gaśnica powinna być umieszczona w miejscu łatwo dostępnym, ale sporo kierowców nie przewozi jej w kabinie, tylko w bagażniku. W takim przypadku zadbajmy o to, żeby była ona ulokowana w przegródce, do której będziemy mieli dostęp zaraz po otwarciu bagażnika. Nie chowajmy jej pod przewożonymi bagażami lub pod podłogą przy kole zapasowym.

Ważna uwaga !

Będąc na drodze, pamiętajmy o solidarności z innymi kierowcami. Gdy zobaczymy płonący samochód, zatrzymajmy się, żeby udzielić pomocy. Kilka gaśnic zadziała skuteczniej niż jedna.

Źródło: autocentrum.pl, smartdriver.pl oraz forumsamochodowe.pl